

Sygn. akt I ACa 709/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka (spr.) SA Ryszard Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. B. i Z. B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) spółki akcyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 194/15

I. **oddala apelację,**

II. **nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego należnymi pozwanej i interwenientowi ubocznemu w postępowaniu apelacyjnym.**

Ryszard Iwankiewicz Halina Zarzeczna Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 709/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo Z. B. i R. B. przeciwko (...) sp. z o. o. w P. o zapłatę łącznej kwoty 202.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, zasądził od powodów na rzecz pozwanej solidarnie kwotę 10.105 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji i 12.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a nadto oddalił wniosek interwenienta ubocznego – (...) SA w P. – o zwrot kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w wyniku ponownego rozpoznania sprawy w następstwie dokonanego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 stycznia 2015 roku (sygn. akt I ACa 665/14) uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 czerwca 2014 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I C 58/12 i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie było podyktowane nierozpoznaniem przez Sąd Okręgowy w Szczecinie istoty sprawy, który uwzględnił w całości roszczenie o zapłatę, nie badając podnoszonej przez pozwaną kwestii ewentualnego zasiedzenia służebności przesyłu. Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 1 czerwca 2015 roku uznał, że pozwana w istocie zasiedziała tę służebność, wobec czego była uprawniona do korzystania z części nieruchomości należącej do Z. B. i R. B.. Jako datę nabycia własności przez poprzednika prawnego podanej sąd pierwszej instancji przyjął 21 kwietnia 1988 roku.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przez działkę nr (...) położoną w miejscowości w R. gmina G., poprowadzona została linia energetyczna średniego napięcia. Na wskazanej działce posadowione były słup stacji transformatorowej, dwa słupy SN oraz linie SN. Słupy SN i stacja transformatorowa ulokowane zostały w centralnej części działki i ciągnęły się wzdłuż całej jej długości, równoległe do granicy działki z działkami nr (...). Urządzenia przesyłowe posadowione zostały w odległości około 20 metrów od granicy działki i „przecinały” ją na pół. Strefa ochronna przy linii średniego napięcia wynosi 5,5 m z każdej strony.

Przedmiotowe urządzenia w postaci stacji transformatorowej (...) nr (...) oraz odgałęzienie linii napowietrznej SN 15 kV nr (...) wybudowane zostały w roku 1978 i przyjęte zostały na majątek przedsiębiorstwa energetycznego drukami OT nr (...) i (...) w dniu 21 kwietnia 1978 r. Linia napowietrzna SN 15 kV nr 181 zasilala 70 stacji transformatorowych SN/nn (miejscowości: K., L., C., R., K., K.). Odgałęzienie nr (...) zasilala stację R. nr (...). Ze stacji tej wychodziły trzy obwody 0,4 kV: dwa w stronę G. i jeden w stronę K.. Linia nn w kierunku K. zasilala 21 odbiorców, a linie nn w kierunku G. zasilaly 29 odbiorców. Dodatkowo w kierunku G. są wybudowane linie kablowe (...) 120 mm wraz z złączami kablowo-pomiarowymi przeznaczone do zasilania około 50 działek budowlanych.

W okresie dokonania inwestycji polegającej na wzniesieniu ww. urządzeń elektroenergetycznych działka nr (...) w obrębie R., jak i przedsiębiorstwo energetyczne było własnością państwową.

Po stronie poprzedników prawnych pozwanej (...) Sp. z o.o. na przestrzeni lat doszło do szeregu przekształceń, poprzednikami tymi były: Zakłady (...), (...) Okręg Energetyczny P., następnie Zakład (...) w S., które następnie zostało przekształcone w spółkę prawa handlowego - Zakład (...) Spółka Akcyjna w S., która przejęła wszystkie składniki majątkowe i niemajątkowe przedsiębiorstwa państwowego, w tym prawo do sieci energetycznych.

W dniu 17 grudnia 2002 r. spółki (...), (...) i inne połączyły się przez przeniesienie całych majątków na (...), która zmieniła nazwę na (...) S.A. a od 13 października 2004 r. (...) Spółka Akcyjna.

Następnie 30 czerwca 2007r. z (...) S.A. wyodrębniona została pozwana (...) Sp. z o.o., która jednocześnie, nabyła od (...) S.A. z siedzibą w P. zorganizowaną część przedsiębiorstwa. W ramach tej umowy na pozwaną przeszła własność wszelkich urządzeń elektroenergetycznej infrastruktury przesyłowej należących dotychczas do (...) S.A. w P..

Starostwo powiatowe w G. w piśmie z 12 kwietnia 2005r. zwróciło się do (...) S.A. o przebudowę sieci na koszt przedsiębiorstwa energetycznego w taki sposób, aby nie ograniczała możliwości korzystania z ww. działki, co w praktyce oznaczało usunięcie tych urządzeń. Przedsiębiorstwo energetyczne w odpowiedzi wskazało, że jej urządzenia zostały zlokalizowane zgodnie z prawem, a jeżeli Skarb Państwa zamierza zbyć nieruchomość, to uprzednio winien dokonać odpowiednich zmian w treści księgi wieczystej, ujawniając obciążenie gruntu związane z istniejącą infrastrukturą elektroenergetyczną.

(...) Sp. z o. o. w P. oraz (...) S.A. w P. zawarły w dniu 30 czerwca 2007 r. porozumienie dodatkowe, które regulowało kwestie związane między innymi z roszczeniami sądowymi powstałymi w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa przez (...) w P. do dnia 30 czerwca 2007 r. Na mocy przedmiotowego porozumienia (...) S.A. w P. będzie ponosiła

odpowiedzialność finansową w związku z roszczeniami sądowymi związanymi z prowadzeniem przedsiębiorstwa, zgłoszonymi po dniu 30 czerwca 2007 r., w zakresie w jakim dotyczyć one będą okresu sprzed 30 czerwca 2007 r.

Powodowie R. B. i Z. B. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej są od dnia 13 kwietnia 2007 r. właścicielami nieruchomości niezabudowanej, położonej w obrębie R., gmina G., stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 0,64ha, dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Powodowie powyższą działkę nabyli od Skarbu Państwa. Cena przedmiotowej nieruchomości została ustalona na kwotę 84.790 zł.

W treści umowy przeniesienia z dnia 13 kwietnia 2007 r. strony oświadczyły, że przedmiotowa nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń.

Działka nr (...) ma szerokość około 40 metrów oraz długość około 160 metrów.

Powyższa nieruchomość w planie miejscowym przeznaczona jest pod tereny zabudowy mieszkaniowej z usługami nieuciążliwymi w strefie rozwoju usług mieszkalnych.

Powodowie nabywając ww. działkę gruntu od Skarbu Państwa byli świadomi istnienia na niej infrastruktury elektroenergetycznej. Nadto, fakt zlokalizowania na sprzedawanej powodom działce gruntu urządzeń elektroenergetycznych został uwzględniony przy wycenie działki w operacji szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego. Sprzedaż działki nastąpiła w drodze przetargu.

Powodowie zwrócili się w 2007r. do pozwanej o usunięcie jej urządzeń z należącej do nich działki, proponując przy tym podjęcie wspólnych działań i podział kosztów nakładów na inwestycję. W odpowiedzi pozwana przedstawiła warunki likwidacji kolizji jej infrastruktury z nieruchomością powodów, wyjaśniając przy tym, że urządzenia energetyczne na nieruchomości znalazły się zgodnie z przepisami obowiązującymi w dacie przeprowadzenia inwestycji.

W wyniku prowadzonych rozmów, powodowie uzyskali zgodę na przebudowę sieci i wykonali projekt budowlany. Inwestycja nie została jednak przeprowadzona, gdyż właściciel sieci – pozwana nie zgodziła się na partycypację w kosztach przebudowy. Nadto, w jej ocenie, urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej posadowione zostały na nieruchomości w latach 70-tych, po przeprowadzeniu stosownych procedur, niezbędnych dla realizacji tego typu inwestycji, według stanu prawnego obowiązującego w okresie ich realizacji, co oznacza, iż (...) Sp. z o.o. w sposób legalny i w dobrej wierze korzysta z nieruchomości od dnia 21 kwietnia 1978 r.

12 grudnia 2011 r. (...) Sp. z o.o. wystąpiła z wnioskiem do Burmistrza Gminy G. o wydanie decyzji ustalającej lokalizację inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na rozbudowie sieci elektroenergetycznej tj. budowa słupowej stacji transformatorowej 15/04 kV na terenie wskazanych działek oraz likwidacji istniejącej linii napowietrznej 15 kV oraz słupowej stacji transformatorowej na terenie działki nr (...) położonej w obrębie geodezyjnym R..

Decyzją nr (...) z dnia 11 lipca 2012 r. Burmistrz Gminy G. umorzył postępowanie administracyjne w sprawie wydania ww. decyzji wobec cofnięcia wniosku.

Pismem z dnia 25 października 2010 r. powodowie R. i Z. B. zwrócili się do pozwanego z żądaniem zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ww. nieruchomości w kwocie po 2.000 zł za każdy miesiąc, tj. na dzień wezwania do zapłaty kwoty 82.000 zł; zaniechanie dalszych naruszeń prawa własności tej nieruchomości poprzez usunięcie urządzeń lub niezwłoczną przebudowę istniejącej sieci energetycznej polegającą na likwidacji istniejącej stacji transformatorowej nr (...) R. W. oraz odgałęzienia linii napowietrznej SN nr (...) i posadowieniu w odległości 3m od granicy działki nr (...) z działkami nr (...) słupowej stacji transformatorowej oraz podziemne przeprowadzenie linii SN nr (...) w odległości 3 m od granicy działki nr (...) z działkami (...), ponadto o zawarcie umowy służebności przesyłu dotyczącej przebudowanej stacji transformatorowej oraz linii SN. Pozwana nie odpowiedziała na wezwanie.

Pozwana korzystała z urządzeń posadowionych na działce powodów poprzez podłączenie nowych odbiorców do stacji transformatorowej oraz poprzez wykonywanie okresowych oględzin i konserwacji linii zgodnie z planem eksploatacyjnym.

W dniu 21 stycznia 2013 r. pozwana (...) Sp. z o.o. usnęła z terenu działki nr (...) obręb R. stanowiącej własność powodów, posadowioną tam słupową stację transformatorową 15/0,4 kV wraz z przyłączem SN od linii 15 kV nr 181. Linia energetyczna, która przebiegała na słupach stalowych kratowych została przebudowana na kabel podziemny, natomiast przy drodze, w sąsiedztwie narożnika działki, usytuowano stację transformatorową słupową.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu.

Wskazał Sąd, że spór w niniejszej sprawie dotyczył między innymi kwestii zasiedzenia, na sprzedanej przez Skarb Państwa powodom nieruchomości, prawa odpowiadającego swą treścią służebności przesyłu. Okoliczność ta okazała się kluczowa w niniejszej sprawie, eliminując pozostałe sporne kwestie z zakresu istotnych dla rozstrzygnięcia, a w szczególności zagadnienie wielkości strefy ochronnej przy instalacji elektroenergetycznej i jej wpływu na wartość nieruchomości powodów, jak również wysokości należnego powodom wynagrodzenia za korzystanie przez pozwaną i jej poprzedników prawnych z ich nieruchomości.

Sąd I instancji przywołał art. 305<sup>1</sup> k.c. , art. 49 § 1 k.c., art. 305<sup>4</sup> k.c. art. 292 k.c. i przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał na dopuszczalność nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu, jak i służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Sąd wskazał, że istotnymi okolicznościami faktycznymi w niniejszej sprawie jest data przeprowadzenia inwestycji polegającej na wzniesieniu na nieruchomości, aktualnie należącej do powodów, urządzeń elektrotechnicznych będących częścią przedsiębiorstwa poprzedników prawnych pozwanej oraz następstwo prawne występujące między pozwaną a jej poprzednikami prawnymi.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie było, że urządzenia elektrotechniczne infrastruktury przesyłowej zostały zlokalizowane i odebrane do eksploatacji na ww. działce nr (...) położonej w miejscowości R. gmina G. 21 kwietnia 1978r. Nadto, data oddania wskazanych urządzeń do eksploatacji wynika z szeregu dowodów z dokumentów w tym zestawienia środków trwałych (k.69v.).

W ocenie Sądu poprzednicy prawni pozwanej pozostawali w dobrej wierze, a w konsekwencji zastosowanie znajduje przepis art. 172 § 1 k.c. w brzmieniu przed 1 października 1990r.

W kwestii następstwa prawnego pozwanej sąd meriti wskazał, że, choć powodowie tego nie kwestionowali, to wynika ono ponadto z szeregu dowodów z dokumentów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. W pierwszej kolejności wskazał Sąd na odpis z KRS (k.424-428) i umowę zbycia z 30 czerwca 2007 r. (k.70-103) sporządzoną w formie aktu notarialnego. Z treści umowy wynikało, że do 12 lipca 1993r. infrastruktura techniczna na ww. nieruchomości stanowiła własność Zakładu (...). Przed powstaniem wskazanego Przedsiębiorstwa Państwowego istniały Zakład (...). Wskazane okoliczności wynikały z dokumentacji dotyczącej następstwa prawnego pozwanej (k.154-200, 201-333).

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 7 k.c., jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Z tej przyczyny w ocenie sądu I instancji pozwana nie musiała dowodzić, że jej poprzednik prawny dokonując inwestycji na nieruchomości aktualnie należącej do powodów był w dobrej wierze – wynikała ona z domniemania, a ciężar dowodu został przeniesiony na powodów, których obowiązkiem, zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodu wskazanymi w art. 6 k.c. i 232 k.p.c. było obalić domniemanie dobrej wiary, przedstawiając w tym zakresie odpowiednie dowody.

Zdaniem Sądu powodowie nie zdołali powyższego domniemania obalić, w związku z czym w rozpoznawanej sprawie przyjąć należało, że mają zastosowanie okresy przewidziane dla posiadaczy w dobrej wierze.

Sąd uznał, że zgodnie z ww. art. 176 § 1 k.c. pozwana mogła doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki.

W świetle przeprowadzonych dowodów dla sądu meriti było oczywiste, że pozwana i jej poprzednicy prawni korzystali z urządzeń energetycznych posadowionych na nieruchomości powoda od czasu ich wzniesienia. Instalacja przesyłowa energii elektrycznej należąca do pozwanej była czynną do dnia jej przebudowy i usunięcia z nieruchomości powodów, to jest do 21 stycznia 2013r. Dowody w postaci karty oględzin (k.457-460) i protokołu (k.461-463) wskazywały, że urządzenia wymagały stałego nadzoru, konserwacji, napraw, modernizacji oraz wymiany, a zatem wchodzenia na nieruchomość na której się znajdowały, a nawet wjeżdżania na nią ciężkim sprzętem remontowym (np. dźwigami). Stan taki miał miejsce od 21 kwietnia 1978r., to jest bezspornej daty wzniesienia urządzeń, które niewątpliwie były widoczne, dla każdej osoby jaka znalazłaby się na nieruchomości czy w jej sąsiedztwie.

W tej sytuacji Sąd stwierdził, że pozwana i jej poprzednicy byli posiadaczami służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która została nabyta jeszcze przed wejściem w życie przepisów art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c., które regulują służebność przesyłu, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc w okresie, gdy możliwe było nabycie przez zasiedzenie wyłącznie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w rozumieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08. Beneficjentem tej służebności - podobnie jak w obecnym stanie prawnym - mógł być jedynie przedsiębiorca, zaś prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym.

Po doliczeniu czasu posiadania dla posiadaczy w dobrej wierze Sąd przyjął, że do zasiedzenia służebności doszło 21 kwietnia 1988r. Sąd podkreślił przy tym, że powodowie nie wykazali, żeby doszło do zawieszenia, wstrzymania lub przerwania biegu zasiedzenia.

W tej sytuacji Sąd uznał, że żądanie pozwu nie ma podstawy, gdyż oparte jest na założeniu, że pozwana korzystała z nieruchomości powodów bez podstawy prawnej; wymagały tego normy przepisów art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 1 i 2 k.c. oraz 230 k.c.; tymczasem taka podstawa istniała i była nią nabyta 21 kwietnia 1988r. służebność odpowiadająca służebności przesyłu. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że badanie zasadności pozostałych zarzutów podniesionych przez pozwaną było zbędne, a uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu doprowadziło do oddalenia powództwa.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia wynosiła 202 100 zł. Obie strony korzystały z zastępstwa procesowego profesjonalnych pełnomocników.

Obok opłaty od apelacji, wynikającej z art. 3 ust 2 pkt 1 i art. 13 ust 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uiszczonej przez pozwaną w kwocie 10 105zł, kosztami procesu w niniejszej sprawie były koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej za obie instancje, których wysokość wynika z § 6 pkt 7 i § 12 ust 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powódka złożyła osobistą apelację od powyższego wyroku, zaskarżając orzeczenie w całości. Zakwestionowała datę posadowienia słupów energetycznych na spornej działce i zarzuciła błędne przyjęcie przez sąd pierwszej instancji dobrej wiary po stronie pozwanej, a w konsekwencji krótszy okres niezbędny do zasiedzenia służebności. Zgłosiła również wątpliwość dotyczącą dopuszczalności stwierdzenia zasiedzenia już po usunięciu urządzeń energetycznych z nieruchomości powodów.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana (...) Sp. z o. o. w P. wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego. Pełnomocnik pozwanej podkreślił, że dla przyjęcia

dobrej lub złej wiary posiadacza decydujący jest stan rzeczy istniejący w chwili przejęcia służebności w posiadanie. Nadto podkreślił, że przedsiębiorstwo energetyczne i jego poprzednicy prawni korzystali z nieruchomości powodów w sposób ciągły przez cały okres wymagany do zasiedzenia. Zarzucił, że strona przeciwna nie obaliła przy tym domniemania dobrej wiary pozwanej. W ocenie pozwanej (...) Sp. z o. o. w P. sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował też przepisy intertemporalne.

Pełnomocnik interwenienta ubocznego – (...) SA w P. – złożył odpowiedź na apelację o treści zbieżnej z pismem pozwanej.

W dniu 8 lipca 2015 roku pełnomocnik powodów złożył pismo stanowiące uzupełnienie środka odwoławczego wywiezionego przez powódkę. W jego treści wskazano, że zaskarżenie dotyczy punktu I wyroku do kwoty 200.000 zł oraz punktu II. Nie zakwestionowano rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III.

Pełnomocnik skarżących sformułował następujące zarzuty:

1) błędów w ustaleniach faktycznych polegające na zaniechaniu ustalenia:

a) daty posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości powodów;

b) następstwa w zakresie nabywania prawa własności nieruchomości stanowiącej obecnie własność powodów w kontekście rozpoczęcia upływu do ewentualnego rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia treści służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu;

c) treści służebności, jaką miał nabyć w drodze zasiedzenia pozwany;

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 6 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowie nie wykazali złej wiary pozwanego w zakresie korzystania z nieruchomości;

b) art. 7 kc poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie istnieje domniemanie dobrej wiary po stronie pozwanego w zakresie korzystania z nieruchomości, w tym z ewentualnego korzystania ze służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu w stosunku do powodów, podczas gdy istnienie dobrej wiary dotyczyć mogło jedynie podstawy posadowienia urządzeń przesyłowych na gruncie Skarbu Państwa, nie zaś korzystania z nieruchomości mimo zmiany jej właścicieli i przez cały okres użytkowania;

c) art. 128 kc w brzmieniu pierwotnym (Dz. U. z 1964 Nr 16, poz. 93) poprzez jego niezastosowanie;

d) art. 172 kc w brzmieniu obowiązującym do 1 października 1990 roku poprzez jego zastosowanie, chociaż w sprawie powinien mieć zastosowanie art. 172 kc w brzmieniu obowiązującym po tej dacie;

e) art. 174 kc poprzez przyjęcie, że pozwany posiadał nieruchomość nieprzerwanie;

f) art. 225 kc w zw. z art. 224 § 2 kc i art. 230 kc poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że powodom nie należy się wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z nieruchomości;

g) art. 285 kc poprzez przyjęcie, że służebność gruntowa może obciążać nieruchomość na rzecz jej właściciela;

h) art. 292 kc poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że doszło w niniejszej sprawie do konkretyzacji określenia służebności, która miała zostać nabyta przez pozwanego;

i) art. 352 § 1 i 2 kc poprzez błędne przyjęcie, że pozwany korzystał z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, podczas gdy pozwany korzystał z nieruchomości w sposób

nieusystematyzowany, nieokreślony i w toku postępowania nie wykazał, aby korzystał z nieruchomości w sposób odpowiadający służebności przesyłu;

j) art. 176 kc poprzez przyjęcie, że przedsiębiorca energetyczny mógł doliczyć do swojego okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa (jako poprzednika w posiadaniu), choć samoistny posiadacz nie może doliczyć sobie czasu posiadania właściciela (Skarbu Państwa), a nadto nie zostały spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki, to jest pozwany nie udowodnił, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych przez Skarb Państwa;

3) naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest:

a) art. 233 § 1 kpc poprzez niepełną i dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności brak jakichkolwiek ustaleń w zakresie władztwa nad nieruchomością w okresie od czasu nabycia własności przez powodów, momentu rozpoczęcia upływu terminu zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, skutków zgłoszenia zarzutu zasiedzenia już po opuszczeniu nieruchomości przez pozwanego oraz skutków opuszczenia gruntu przez pozwanego w kontekście istnienia złej woli pozwanego oraz nabycia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu;

b) art. 98 kpc oraz art. 102 kpc poprzez nieuwzględnienie charakteru sprawy, w tym realizacji przez pozwaną głównego żądania powodów, to jest zaprzestania naruszeń prawa własności, chwili podniesienia zarzutu zasiedzenia przez pozwanego, sytuacji finansowej powodów i w konsekwencji uznanie, że powodowie przegrali sprawę w całości i nieodstąpienie od obciążania powodów kosztami procesu;

c) art. 386 § 6 kpc poprzez niewykonanie wytycznych Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zawartych w wyroku z dnia 8 stycznia 2015 roku w zakresie ustalenia zasadności zarzutu zasiedzenia w kontekście wniosków dowodowych pozwanego złożonych w piśmie z dnia 6 lutego 2013 roku, a dotyczących zwrócenia się do Sądu Rejonowego w Goleniowie o nadesłanie odpisu księgi wieczystej nieruchomości obejmującej również wpisy wykreślone, co pozwoliłoby ustalić początek biegu terminu ewentualnego zasiedzenia oraz w zakresie niewyjaśnienia niejasności wydanej opinii biegłych.

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik skarżących wniósł o:

1) zmianę wyroku sądu pierwszej instancji poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, a także zmianę wyroku w punkcie II poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także przyznania na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem odwoławczym według norm przepisanych;

2) zwrócenie się do Sądu Rejonowego w Goleniowie z wnioskiem jak w piśmie pozwanego z dnia 6 lutego 2013 roku;

3) przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego w zakresie określonym przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wytycznych zawartych w wyroku z dnia 8 stycznia 2015 roku;

ewentualnie zaś o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz orzeczenia o kosztach postępowania.

Zdaniem skarżących nie było podstaw do przyjęcia, że pozwana zasiedziała służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu już w 1988 roku, to jest po upływie dziesięciu lat od wejścia w jej posiadanie. Podkreślili, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 roku miała status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (również w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, a jedynie mogła doliczyć do okresu posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 roku okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Tymczasem pozwana w 1988 roku była dzierżycielem

nieruchomości jako podmiot Skarbu Państwa, wobec czego możliwe było jedynie doliczenie tego okresu posiadania, a nie nabycie w tym czasie własności poprzez zasiedzenie.

W apelacji powołano się ponadto na treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 roku (sygn. akt II CSK 551/13, OSNC 2015/6/72), zgodnie z którym „bieg terminu zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii przesyłowej znajdującej się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, przebiegającej po działce stanowiącej własność Skarbu Państwa, będącej w zarządzie innej państwowej osoby prawnej, nie mógł się rozpocząć przed dniem 5 grudnia 1990 roku, natomiast gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności przesyłu, gdyż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność”. Podniesiono, że z dniem 5 grudnia 1990 roku prawo zarządu istniejące po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność państwową lub samorządową przekształciło się z mocy prawa w użytkowanie wieczyste, zaś w odniesieniu do budynków i innych urządzeń oraz lokali znajdujących się na tych gruntach – w prawo własności. Tym samym w okresie od 1 lutego 1989 roku do 1 października 1990 roku poprzednik prawny pozwanej miał sporne urządzenia energetyczne jedynie w dzierżeniu, wobec czego nie spełniał warunku samoistnego posiadania jako przesłanki zasiedzenia.

W ocenie skarżących termin zasiedzenia rozpoczął swój bieg dopiero w dniu 6 grudnia 1990 roku. Nie było przy tym dopuszczalne doliczenie okresu posiadania służebności przez Skarb Państwa, albowiem nie wykazano, by doszło do formalnego przeniesienia posiadania na następcę. Co więcej, pomiędzy powodami a pozwaną i jej poprzednikami prawnymi nie doszło do konkretyzacji ustaleń dotyczących zasad korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z gruntu Z. B. i R. B., natomiast zasiedzeniu może ulec jedynie służebność gruntowa o konkretnej treści.

Nadto, zarzucili apelujący, że już poprzedni właściciel gruntu (Starostwo Powiatowe w G.) domagało się usunięcia urządzeń przesyłowych z terenu nieruchomości.

Zdaniem powodów dobra wiara po stronie poprzedników prawnych pozwanej istniała jedynie w momencie umieszczenia urządzeń przesyłowych na spornym gruncie, jednak uległo to zmianie wraz z przejściem własności nieruchomości na inny podmiot, niż Skarb Państwa. Zaniechanie uregulowania kwestii podstawy prawnej korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z działki należącej obecnie do powodów skutkowało utrzymaniem stanu, w którym pozwana używała jej bez jakiegokolwiek tytułu.

Na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 roku strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

### ***Sąd odwoławczy zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wymaga odnotowania, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie było dotknięte nieważnością. Wprawdzie strona powodowa nie formułowała zarzutów dotyczących tego rodzaju uchybień, jednak z uwagi na treść art. 378 § 1 kpc sąd odwoławczy jest zobligowany do weryfikowania tej kwestii z urzędu.

Pomimo systematyki złożonego środka odwoławczego i uzupełniającego go pisma z 8 lipca 2015 roku rozpoznawanie zarzutów apelacyjnych należy rozpocząć od tych natury procesowej. Dopiero bowiem prawidłowo przeprowadzone postępowanie może skutkować prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i właściwą subsumpcją.

Skarżący powołali się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. dotyczącego zasad oceny dowodów. W myśl tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Orzecznictwo sądowe precyzuje, że sąd w ramach tego procesu powinien posługiwać się w szczególności zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Skuteczny zarzut uchybienia omawianej regulacji powinien zatem wskazywać konkretne błędy po stronie sądu, a nie ograniczać się do ogólnikowej polemiki z poczynionymi ustaleniami.



W niniejszej sprawie w ocenie sądu odwoławczego strona powodowa nie sprostała powyższemu wymogowi. Nie wskazała, jaki zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd I instancji przy orzekaniu pominął, bądź niewłaściwie ocenił, nie wskazała także na błędy we wnioskowaniu sądu. Przedstawiła jedynie odmienną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, co jednak nie było wystarczające dla podważenia swobody sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Skarżący zwrócili ponadto uwagę na nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w przedmiocie faktycznego korzystania przez pozwaną i jej poprzedników prawnych z nieruchomości powodów. W tej kwestii Sąd Apelacyjny w Szczecinie podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 września 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 727/13, w którym stwierdził, że „nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym”. Co więcej, sąd pierwszej instancji nie dopuścił się zarzucanego zaniechania, albowiem ustalił, że urządzenia energetyczne znajdowały się na działce Z. B. i R. B. w okresie od 1978 roku do dnia 21 stycznia 2013 roku. Podkreślić należy w tym miejscu, wbrew zarzutom apelacji, że data posadowienia urządzeń przesyłowych na spornej nieruchomości wynika z dokumentów złożonych przez pozwanego w sprawie, a prawdziwości tych dokumentów powodowie nie kwestionowali. Wskazał również Sąd I instancji, na czym polegało korzystanie z tych urządzeń, a mianowicie na podłączaniu nowych odbiorców do stacji transformatorowej oraz wykonywaniu okresowych oględzin i konserwacji linii zgodnie z planem eksploatacyjnym (k. 895 – str. 10 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie).

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się nietrafny.

Podobnie, nie było podstaw do uwzględnienia zastrzeżenia dotyczącego art. 386 § 6 k.p.c. Choć sąd pierwszej instancji nie przeprowadził dowodu wskazywanego w wyroku uchylającym pierwszy wyrok zapadły w sprawie, to jednak dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych było możliwe na podstawie innych dowodów. Wytyczne Sądu Apelacyjnego w Szczecinie nie miały przy tym charakteru stanowczego i sprowadzały się do zalecenia zweryfikowania kwestii ewentualnego zasiedzenia. Pozytywne zweryfikowanie tego zarzutu czyniło bezprzedmiotowym prowadzenie dalszego postępowania dowodowego.

W konsekwencji uznaje Sąd Apelacyjny, że sąd pierwszej instancji nie dopuścił się uchybień w zakresie postępowania dowodowego i prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Tym niemniej dokonana przezeń ocena prawna nie była w pełni trafna, w szczególności odnosi się to do daty zasiedzenia służebności.

Sąd Apelacyjny nie podzielił mianowicie poglądu sądu a quo co do daty zasiedzenia służebności przesyłu przez pozwaną spółkę czy też jej poprzednika prawnego. Na przeszkodzie zaakceptowaniu takiego stanowiska stał obecnie uchylony art. 128 k.c, który w brzmieniu obowiązującym do 1 lutego 1989 roku stanowił, że socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługuje niepodzielnie Państwu (§1), a w granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywają w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej (§ 2). Cytowany przepis ustanawiał zasadę jednolitej własności państwowej, zgodnie z którą prawa rzeczowe, choćby wykonywane przez przedsiębiorstwa państwowe, w rzeczywistości pozostawały w gestii Skarbu Państwa. Konsekwencją takiego ukształtowania własności państwowej była niemożność zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorstwo państwowe na gruncie należącym do Skarbu Państwa. Art. 172 kc wyłącza bowiem dopuszczalność zasiedzenia danego prawa przez podmiot, do którego ono w istocie należy.

Powyższa sytuacja miała miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy do dnia 5 grudnia 1990 roku, kiedy to doszło do rezygnacji z zasady jednolitej własności państwowej, a dotychczasowe przedsiębiorstwa państwowe stały się w pełni odrębnymi podmiotami i mogły nabywać prawa we własnym imieniu i na własny rachunek. Tym samym dopiero od tej daty bieg zasiedzenia służebności mógł rozpocząć swój bieg ( por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014r, II CSK 551/13).

W świetle powyższych uwag zarzuty naruszenia art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu oraz art. 172 k.c. okazały się uzasadnione. Nie doprowadziło to jednak do zmiany zaskarżonego orzeczenia, albowiem w postępowaniu cywilnym sąd drugiej instancji występuje jako sąd merytoryczny, wobec czego był władny do wydania własnego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. W razie potrzeby mógłby również przeprowadzić dodatkowe postępowanie dowodowe, jednak w analizowanym przypadku było to zbędne z uwagi na brak zastrzeżeń co do prawidłowości działania w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji oraz dokonanych przez niego ustaleń faktycznych. Odmierna ocena prawna była możliwa w ramach dotychczas przyjętych okoliczności.

Jak już zostało zaznaczone, okres zasiedzenia rozpoczął swój bieg w dniu 5 grudnia 1990 roku. Z tą datą doszło bowiem do rozdzielenia własności urządzeń przesyłowych oraz własności gruntu. Pierwszy element został składnikiem majątku Zakładów (...), podczas gdy drugi z nich pozostał własnością Skarbu Państwa. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 lipca 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 551/13 słusznie zauważył, że „bieg terminu zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii przesyłowej znajdującej się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, przebiegającej po działce stanowiącej własność Skarbu Państwa, będącej w zarządzie innej państwowej osoby prawnej, nie mógł się rozpocząć przed dniem 5 grudnia 1990 roku”, a nadto „gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnanej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności przesyłu, gdyż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność”. Zgodnie z art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. czas niezbędny do nabycia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu wynosiłby 20 lub 30 lat w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza samoistnego i jego poprzedników.

W pierwszej kolejności konieczne było zatem ustalenie charakteru posiadania poszczególnych podmiotów wykonujących prawa wynikające z zasiadywanej służebności.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, jak wyglądały przekształcenia po stronie pozwanej. I tak, z dokumentów zebranych w tej sprawie wynika, że 12.07.1993r przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) przekształcone zostało w spółkę akcyjną (...) SA (k. 245-248), następnie nastąpiło połączenie (...) SA z (...) SA (2.01.2003r; k. 288-319) i zmiana nazwy na (...)SA, od 13.10.2004r powstał podmiot (...) SA w P. jako sukcesor uniwersalny (...) SA, kolejno (...) SA zawiązała spółkę z o.o. (...) (7.12.2006r), której w dniu 30.06.2007r przekazano majątek w postaci Oddziału (...) SA.

Wskazać należy, że wszyscy poprzednicy prawni (...) spółki z o.o., jak również sama pozwana korzystali ze spornej nieruchomości w taki sam sposób opisany w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji. Nie ulega wątpliwości, że każdy z tych podmiotów wykonywał wszelkie czynności, do jakich byłby uprawniony, posiadając formalnie ustanowioną służebność gruntową. Posiadanie przez te podmioty miało więc cechy samoistności i odpowiadało treści art. 352 k.c.

Wbrew twierdzeniom apelacji treść ograniczonego prawa rzeczowego podlegającego zasiedzeniu była dostatecznie określona. Bez trudu można stwierdzić, że zakres ingerencji w nieruchomość służebną sprowadzał się do utrzymywania na niej stałych i widocznych urządzeń w postaci słupów średniego napięcia oraz stacji transformatorowej, a nadto uprawnienia do wejścia na grunt w celu dokonywania przyłączeń, napraw i konserwacji. Również w ten sposób nie doszło zatem do naruszenia art. 352 § 1 i 2 k.c.

W odniesieniu do kwestii dobrej wiary należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze art. 7 k.c. ustanawia jej domniemanie. Ma ono charakter wzruszalny, jednak ciężar dowodu spoczywa w tym wypadku na powodach. Po drugie, w przypadku każdego kolejnego posiadacza decydujący jest stan z chwili wejścia w posiadanie. Ewentualna późniejsza utrata dobrej wiary pozostaje irrelevantna, zgodnie z zasadą mala fides superveniens non nocet. Ocena dobrej wiary kolejnych posiadaczy jest istotna ze względu na przepis art. 176 § 1 k.c. stanowiący, że jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Pierwotne objęcie części spornej nieruchomości przez ówczesne przedsiębiorstwo państwowe w sposób bezsprzeczny nastąpiło w dobrej wierze. Przedsiębiorstwo energetyczne, powołane do wykonywania zadań publicznych w postaci zaopatrywania społeczeństwa w energię elektryczną, posadowiło niezbędne urządzenia w sposób pełnoprawny. Dalsze przekształcenia podmiotów władających tymi urządzeniami, a przede wszystkim rezygnacja z jednolitej własności państwowej, następowały na podstawie aktów powszechnie obowiązujących, bądź też prywatnych, które znajdują się w aktach niniejszej sprawy. Przenoszenie składników majątku pomiędzy przedsiębiorstwami odbywało się na tej samej podstawie, wobec czego nietrafny jest zarzut niewykazania faktu przeniesienia posiadania przez Skarb Państwa na odrębny podmiot, co wyczerpująco wyjaśnił pełnomocnik pozwanej i interwenienta ubocznego w odpowiedzi na apelację.

W dobrej wierze pozostawały również wszystkie kolejne podmioty, na które przechodziła własność urządzeń przesyłowych, a w konsekwencji również posiadanie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W przypadku (...) sp. z o. o. w P. decydujące znaczenie miała data 30 czerwca 2006 roku, kiedy to doszło do wyposażenia tej spółki w majątek w następstwie wyodrębnienia jej ze struktury organizacyjnej spółki akcyjnej (...).

Ponownie, strona powodowa nie obaliła domniemania dobrej wiary wynikającego z treści art. 7 k.c. Usprawiedliwione przekonanie (...) SA co do braku bezprawności korzystania przez nią z gruntu Z. B. i R. B. nie zostało zachwiane nawet w wyniku korespondencji prowadzonej w 2005 roku ze Starostwem Powiatowym w G.. Powodowie podnosili, że starostwo w piśmie z dnia 12 kwietnia 2005 roku zwróciło się do przedsiębiorstwa energetycznego w sprawie przebudowy sieci sprowadzającej się de facto do usunięcia urządzeń przesyłowych z tej nieruchomości należącej wówczas do jednostki samorządu terytorialnego. Należy jednak zauważyć, iż omawiane pismo nie zostało sformułowane w sposób stanowczy. Przede wszystkim nie zawierało bezwarunkowego wezwania do zaprzestania korzystania z nieruchomości, zwrotu zajętej części, bądź też usunięcia stacji transformatorowej oraz słupów średniego napięcia. W piśmie wezwano (...) SA do ich usunięcia albo do wykupu działki. Takie ujęcie osłabiło wymowę żądania i nie podważyło świadomości przedsiębiorcy energetycznego co do przysługującego mu prawa korzystania ze spornego gruntu. Jednocześnie poprzednik prawny pozwanej podtrzymał swoje stanowisko co do tego, że posiada służebność zgodną z prawem, w szczególności z uwagi na realizowany przez siebie cel publiczny.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do przyjęcia, że zarówno (...) sp. z o. o. w P., jak i jej poprzednicy prawni obejmowali posiadanie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu lub też samej służebności przesyłu (po wprowadzeniu tej instytucji) w złej wierze. Tym samym okres potrzebny do jej zasiedzenia wynosił 20 lat i biegł od dnia 5 grudnia 1990 roku. W tym czasie właściciele spornej nieruchomości nie podejmowali żadnych czynności wydobywczych, nie żądali jej wydania w stanie wolnym od urządzeń przesyłowych. Korespondencja prowadzona ze Starostwem Powiatowym w G. oraz z powodami dotyczyła w rzeczywistości jedynie przebudowy sieci. Posiadanie służebności miało charakter samoistny i nieprzerwany (przeciwnie tezy powodowie nie wykazali w tym procesie), wobec czego z dniem 5 grudnia 2010 roku (...) sp. z o. o. w P. nabyła służebność przesyłu na nieruchomości należącej do Z. B. i R. B. poprzez zasiedzenie.

Zgodnie z treścią art. 224 § 1 zd. pierwsze k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Przytoczona regulacja oznacza, że powodom nie należy się wynagrodzenie za korzystanie z części ich gruntu w okresie poprzedzającym zasiedzenie. Samoistne posiadanie jest bowiem jednym z warunków nabycia prawa w tej drodze. Obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze ulegają zmianie dopiero po wytoczeniu przeciwko niemu powództwa windykacyjnego (por. art. 224 § 2 k.c.). Pozew w niniejszej sprawie został złożony dopiero w styczniu 2012 roku, a zatem już po upływie okresu zasiedzenia. Ta okoliczność przesądziła o niezasadności powództwa.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 lipca 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 237/14, w którym stwierdził, co następuje: „Upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu. Choć posiadania prowadzące do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie jest tożsame z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własność nieruchomości, to przedmiotem zasiedzenia jest prawo na

cudzej rzeczy, skutek zasiedzenia w postaci nabycia służebności gruntowej wynika z mocy samego prawa, ma charakter pierwotny i nieodpłatny. Tak więc, jeżeli doszło również do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu czy też wprost służebności przesyłu roszczenie uzupełniające wygasa i nie może być skutecznie dochodzone także za okres sprzed zasiedzenia”.

Na marginesie należy zauważyć, że nawet przy przyjęciu słuszności żądań pozwu co do zasady, wysokość roszczenia dochodzonego przez powodów byłaby istotnie zawyżona. Z. B. i R. B., przystępując do przetargu, wiedzieli, jaki jest stan nieruchomości. Mieli świadomość posadowienia na niej urządzeń energetycznych. Wiedzieli również, że korzystanie z części gruntu przez (...) sp. z o. o. w P. wiązało się z obniżeniem ceny. Z uwagi na to, że sprzedaż odbywała się w procedurze przetargowej, nieujawnienie urządzeń przesyłowych w księdze wieczystej nieruchomości nie miało żadnego znaczenia.

Ponadto powodowie zwracali uwagę, że niedogodności związane z obecnością stacji transformatorowej i słupów średniego napięcia godzi w ich interes, albowiem nie mogą dokonać podziału nieruchomości i sprzedać części działek. Jednakże zauważyć trzeba, że już po usunięciu wszystkich urządzeń w styczniu 2013 roku nie podjęli żadnych działań w celu realizacji swoich pierwotnych założeń. Poddaje to w wątpliwość ich rzeczywiste intencje oraz faktyczną skodę, jaką miałyby im wyrządzić wykonywanie przez pozwaną służebności.

Trafność rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, pomimo korekty w zakresie oceny prawnej dokonanej przez sąd ad quem, przełożyła się na prawidłowość orzeczenia tego sądu w przedmiocie kosztów procesu. Skarżący formułowali w tym zakresie zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. należący do grupy zarzutów procesowych, tym niemniej z uwagi na akcesoryjność rozstrzygnięcia o kosztach należy odnieść się do niego dopiero w tej części uzasadnienia.

Nie można podzielić stanowiska powodów, jakoby fakt usunięcia przez pozwaną urządzeń przesyłowych w następstwie wytoczenia powództwa (co skutkowało umorzeniem postępowania w części dotyczącej tego roszczenia) wpływał znacząco na stopień wygrania sprawy. Trzeba mieć bowiem na względzie, że Z. B. i R. B. domagali się przede wszystkim zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. To właśnie to żądanie determinowało wartość przedmiotu sporu (która pierwotnie była niższa – 112.666 zł), a następnie zaskarżenia. Nie można też pomijać, że (...) sp. z o. o. w P. usunęła te urządzenia w czasie, gdy według ostatecznych ustaleń sądu, dysponowała już służebnością gruntową, a zatem mogła swobodnie rozporządzać swoim prawem, co obejmowało także prawo do rezygnacji z niego.

W konsekwencji nie było podstaw do ingerencji w zawarte w wyroku sądu pierwszej instancji postanowienie w przedmiocie kosztów procesu. Sąd oparł się na ogólnej zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu i zastosował ją w sposób prawidłowy.

Natomiast w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego sąd odwoławczy skorzystał z wyjątkowej instytucji zawartej w art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania skarżących kosztami procesu należnymi co do zasady pozwanej i interwientowi ubocznemu. Sąd miał na względzie aktualną, trudną sytuację materialną powodów, która doprowadziła do zwolnienia ich od kosztów sądowych. Wziął pod uwagę również długotrwałość procesu oraz to, że pozwana ostatecznie zrezygnowała z przysługującej jej służebności, częściowo realizując ich interes.

R. Iwankiewicz H. Zarzeczna A. Sołyka